

ks. dr Leszek Poleszak SCJ

Zagadnienie wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu w encyklice papieża Franciszka *Dilexit nos*

Wprowadzenie

Jednym z ważnych elementów kultu Najświętszego Serca Jezusowego jest wynagrodzenie, które łączy się ściśle z zagadnieniem zadośćuczynienia za grzechy. W najnowszej encyklice *Dilexit nos*¹ papież Franciszek zwraca uwagę na ten aspekt, wyjątkowo mocno odwołując się zarówno do dotychczasowego nauczania Magisterium Kościoła, jak również do doświadczenia świętych. Daje on także nowe propozycje praktyki wynagrodzenia, które są dostępne dla każdego wierzącego. Papież Franciszek powraca ponadto do

¹ Por. FRANCISZEK, Encyklika o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa *Dilexit nos*, Rzym 2024 (dalej: DN).

niewielkiego zapomnianego tematu pocieszania Najświętszego Serca Jezusowego, wskazując na jego potrzebę i podając nowe, bardziej aktualne argumenty przemawiające za jego praktyką. Odwołuje się w tym względzie do nauczania papieża Piusa XI i trafnie wskazuje, że w tej praktyce mamy do czynienia ze swoiście rozumianą logiką miłości, która jest trudna do zrozumienia dla argumentacji jedynie racjonalnej².

Termin „wynagrodzenie” wraz z pokrewnymi „wynagradzać” oraz „wynagradzające” pojawia się w encyklice siedem razy. Z określeniem „wynagrodzenie” łączy się słowo „zadośćuczynienie”, które wraz z pokrewnym czasownikiem „zadośćuczynić” jest obecne w omawianym dokumencie aż 32 razy. Nieco rzadziej występuje termin „pocieszenie” wraz z czasownikiem „pocieszać” – 28 razy.

Już sama częstotliwość występowania powyższych terminów, jak również ilość punktów encykliki, w których się one pojawiają wskazują, że temat wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu jest dla aktualnego papieża kwestią niezmiernie istotną.

1. Pragnienie pocieszenia Jezusa

W swojej encyklice papież Franciszek zauważa, że nabożeństwo pocieszenia Jezusa wiąże się ściśle z kontemplacją ran Zbawiciela, będących konsekwencją ludzkich grzechów. Zwłaszcza zadana włócznią rana boku Zmartwychwstałego, jak też rany od korony cierniowej często widnieją na wizerunkach Najświętszego Serca Jezusowego i są nierozdzielnie związane z tym nabożeństwem. Jego istotą jest bowiem miłość Jezusa, która sprawiła, że „był zdolny oddać siebie aż do końca. Serce Zmartwychwstałego zachowuje te

² Por. DN 155, 185-186, 191-201.

znaki całkowitego oddania się, które przyniosło ogromne cierpienie za nas. Jest zatem w pewnym znaczeniu nieuniknione, że wierzący pragnie odpowiedzieć nie tylko na tę wielką miłość, ale także na ból, który Chrystus zgodził się znieść ze względu na tę miłość”³.

Papież Franciszek zauważa, że pragnienie pocieszenia wynikające z kontemplacji tajemnicy męki Chrystusa, dzięki łasce Bożej, pozwala kochającemu wiernemu uczestniczyć w mistyczny sposób w tym odkupieńczym momencie, przynosząc cierpiącemu Zbawcy pociechę rodzącą się z miłości do Niego⁴. W swej encyklice papież Franciszek odwołuje się do nauczania papieża Piusa XI, stwierdzając: „tajemnica Odkupienia przez Mękę Chrystusa, dzięki łasce Bożej, przekracza wszelkie ramy czasu i przestrzeni, tak że jeśli On na Krzyżu ofiarował się również za przyszłe grzechy, nasze grzechy, to w ten sam sposób nasze czyny ofiarowane dzisiaj dla pocieszenia Go, przekraczając czasy, dotarły do Jego zranionego Serca: «Jeśli jednak z powodu naszych grzechów, chociaż one należały do przyszłości, a jednak były także przewidziane, smutna była dusza Chrystusa aż do śmierci, to bez wątpienia nie mniejszej On doznał pociechy, przewidując już wtedy i nasze zadośćuczynienie, jak wówczas, gdy «ukazał Mu się anioł z nieba» (Łk 22,43), by pocieszyć Serce Jego, umęczone odrazą i obawą. Dlatego też możemy i powinniśmy to Najświętsze Serce, które niewdzięczni ludzie bez ustanku grzechami ranią, i teraz pocieszyć w ten cudowny, lecz prawdziwy sposób»^{5,6}.

W dalszej części papież Franciszek odnosi się do zarzutów wy-
suwanych wobec praktyki pocieszenia, wykluczających możliwość

³ DN 151.

⁴ Por. DN 152.

⁵ PIUS XI, Encyklika o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa *Miserentissimus Redemptor*, Rzym 1928 (dalej: MR), 6.

⁶ DN 153.

pocieszania Chrystusa, gdy jest On już zmartwychwstały i w pełni szczęśliwy. Zauważa przy tym, że zmartwychwstałe Serce Zbawcy zachowuje swoją ranę, a działanie łaski powoduje doświadczenie, którego nie można zawrzeć w momencie chronologicznym. Te dwa spostrzeżenia prowadzą go do wniosku, że praktyka pocieszenia wiedzie człowieka drogą mistyczną, przekraczającą możliwości ludzkiego rozumu i wyrażającą to, co sugeruje samo słowo Boże. Jako potwierdzenie słuszności tej praktyki przytacza ponadto za Piusem XI argumentację św. Augustyna: „Lecz – pisze Papież Pius XI – jakżesz tego rodzaju nabożne ćwiczenia zadośćuczynienia mogą pocieszyć Chrystusa, który szczęśliwie w Niebieszech króluje? Na to odpowiadamy – «daj mi miłującego, a on zrozumie, co mówię» – przytaczając słowa św. Augustyna (*In Ioannis Evangelium tract.* XXIV, 4), które do tego jak najlepiej się stosują. Ktokolwiek bowiem Boga prawdziwie miłuje, ten patrząc w przeszłość, widzi i wyczuwa, jak Chrystus za człowieka cierpi, znosi ból i najsroźsze katusze, «dla nas ludzi i dla naszego zbawienia» prawie że zmiażdżony zostaje smutkiem, obawą i poniżeniem i wreszcie «starty z powodu zbrodni naszych» (Iz 53,5), zbawia nas przez swą mękę⁷»⁸. Pocieszenie cierpiącego Jezusa wynika więc ze świadomości grzeszności, której skutkiem jest krzyżowanie w sobie Syna Bożego i wystawianie Go na pośmiewisko (por. Hbr 6,6), a jednocześnie z faktu znoszenia cierpienia dla innych przez co dopełnia się braki udręk Chrystusa (por. Kol 1,24). Papież Franciszek stwierdza: „Ewangelia, w swoich różnych aspektach, służy nie tylko do rozważania czy wspomniania, ale do przeżywania miłości, zarówno w uczynkach miłości, jak i w wewnętrznym doświadczeniu, a odnosi się to szczególnie do tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Czasowe podziały, którymi posługują się nasze umysły, nie wydają się zawierać w sobie prawdy tego doświadczenia

⁷ MR 6.

⁸ DN 155.

wiary, w którym łączy się zjednoczenie z cierpiącym Chrystusem, a jednocześnie siła, pocieszenie i przyjaźń, którymi cieszymy się wspólnie ze Zmartwychwstałym⁹.

Łączność osoby wierzącej z Misterium Paschalnym Syna Bożego sprawia, że dzięki łasce Bożej to, co jest ofiarowane Jezusowi dla Jego pocieszenia, zostaje oświecone i przemienione przez paschalne światło Jego miłości. Podobnie jak Chrystus chciał uczestniczyć w życiu człowieka i, jako Głowa, przeżyć najpierw to, czego doświadczył Kościół – Jego Ciało, także każdy człowiek może uczestniczyć w Jego misterium poprzez doświadczenie duchowe, jednocząc się – dzięki łasce Zmartwychwstałego – z Jego męką. „Wiedzą o tym wierzące serca, które doświadczają radości zmartwychwstania, ale jednocześnie pragną uczestniczyć w losie swego Pana. Są gotowi na ten udział poprzez cierpienia, zmęczenie, rozczarowania i lęki, które są częścią ich życia. Nie przeżywają tego Misterium w samotności, ponieważ te rany są w równym stopniu uczestnictwem w przeznaczeniu mistycznego ciała Chrystusa, krocącego w świętym Ludzie Bożym i noszącego w sobie los Chrystusa w każdym czasie i miejscu historii. Pobożność pocieszenia nie jest ahistoryczna czy abstrakcyjna, ale staje się ciałem i krwią na drodze Kościoła¹⁰. Z kontemplacji cierpiącego Jezusa rodzi się skrucha i wdzięczność za to, co wycierpiał On dla zbawienia człowieka. „Jest to doświadczenie, które nas oczyszcza, ponieważ miłość potrzebuje oczyszczenia przez łzy, które ostatecznie pozostawiają nas bardziej spragnionymi Boga i mniej obsesyjnie skupionymi na sobie¹¹.

⁹ DN 156.

¹⁰ DN 157.

¹¹ DN 158. Papież Franciszek zauważa łączność pomiędzy pragnieniem pocieszenia Jezusa a skruchą serca, która otwiera człowieka na uświęcające działanie Ducha Świętego. „Im głębsze staje się pragnienie pocieszenia Pana, tym bardziej pogłębia się skrucha wierzącego serca, i «nie jest to poczucie winy,

Ofiarowane cierpienie dla pocieszenia Jezusa jednoczy człowieka z Jego cierpieniami na krzyżu, podobnie jak cierpiący Chrystus jednoczył się z cierpieniami swych uczniów na przestrzeni dziejów. To zjednoczenie przynosi człowiekowi pociechę. „Tak więc, jeśli cierpimy, możemy doznać wewnętrznej pociechy, wiedząc, że sam Chrystus cierpi z nami. Pragnąc Go pocieszyć, zostajemy pocieszeni”¹².

2. Wynagradzająca ofiara Jezusa – jedyne Wynagrodziciela

Jedyną ofiarą wynagradzającą i źródłem wynagrodzenia jest ofiara Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Papież Franciszek przypomina nauczanie Piusa XII z encykliki *Haurietis aquas* i stwierdza: „Rzeczywiście, jeśli «ofiara Krzyża złożona z miłością i pokorą przyniosła nieskończone wynagrodzenie należne za grzechy rodu ludzkiego»¹³, to Kościół, który rodzi się z Serca Chrystusa, prze-

które obala na ziemię, nie jest to skrupulatność, która paraliżuje, lecz dobroczynne ukłucie, które pali wewnątrz i uzdrawia, ponieważ serce, widząc swoje zło i uznając siebie za grzesznika, otwiera się, przyjmuje działanie Ducha Świętego, żywej wody, która porusza je, sprawiając, że łzy spływają po twarzy (...). Nie oznacza to uzalania się nad sobą, do czego często jesteśmy kuszeni. (...) płakać nad sobą, to poważnie żałować, że zasmuciliśmy Boga grzechem; to przyznać, że zawsze jesteśmy dłużnikami, a nigdy wierzycielami; (...) jak kropla draży kamień, tak też i łzy powoli drażnią zatwardziałe serca. W ten sposób jesteśmy świadkami cudu smutku, dobrego smutku, który prowadzi do łagodności. (...) skrucha jest nie tyle owocem naszej sprawności, lecz łaską i jako taka musi być wyproszona na modlitwie» (FRANCISZEK, *Homilia podczas Mszy św. krzyżma*, 28 marca 2024 r., „L’Osservatore Romano” 4 (2024), s. 63-65)”. DN 159.

¹² DN 161. Por. DN 162, 180.

¹³ Pius XII, Encyklika o kulcie Serca Jezusowego *Haurietis aquas*, Rzym 1956, II,2.

dłużej i przekazuje w każdym czasie i miejscu skutki tej jedynej odkupieńczej Męki, która doprowadza ludzi do bezpośredniego zjednoczenia z Panem”¹⁴.

Z tego jedynego źródła wynagrodzenia, jakim jest dzieło zbawcze Syna Bożego, czerpie swój wzór i natchnienie rodzące się w sercach wiernych: zarówno świętych, jak i tych, którzy aktualnie w swym życiu pragną naśladować Jezusa, pragnienie uczestnictwa w tym jedynym wynagrodzeniu Jezusa Chrystusa. Franciszek uzasadnia to w następujących słowach: „W łonie Kościoła, pośrednictwo Maryi, Orędowniczki i Matki, można zrozumieć jedynie «jako uczestnictwo w tym jedynym źródle, którym jest pośrednictwo samego Chrystusa»¹⁵, jedynego Odkupiciela, a «Kościół nie waha się jawnie wyznawać takiej podporządkowanej roli Maryi»¹⁶. (...) Dzięki niewyczerpanemu źródłu, które tryska z otwartego boku Chrystusa, Kościół, Maryja i wszyscy wierzący, na różne sposoby stają się kanałami wody żywej. W ten sposób sam Chrystus objawia swoją chwałę w naszej małości”¹⁷.

2.1. Naśladowanie postawy wynagradzającej Jezusa Chrystusa

Rozwijając ten temat, papież Franciszek przechodzi następnie do podania przykładu niektórych świętych, którzy próbowali w swoich dziełach i nauczaniu wskazywać na różnorodne formy wynagradzania w zjednoczeniu z Jezusem. Odwołuje się np.

¹⁴ DN 175.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Rzym 1987, 38.

¹⁶ II SOBÓR WATYKAŃSKI, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964, 62.

¹⁷ DN 176.

do św. Bernarda zachęcającego do pokonywania zła dobrem¹⁸; św. Franciszka Salezego, który wzywał do naśladowania Chrystusa o cichym i pokornym sercu (por. Mt 11,29) poprzez składanie drobnych ofiar i wyrzeczeń oraz znoszenie innych, na wzór Jezusa, który cierpliwie odnosi się do każdego człowieka¹⁹; św. Karola de Foucauld, który zachęcał do postępowania będącego naśladowaniem sposobu działania Jezusa oraz do dostosowywania się do uczuć Serca Chrystusa. Wymowna postawa św. Karola de Foucauld, który starał się czynić wszystko „w imię Serca Jezusa”, doprowadziła go do przekonania, że swą miłością powinien obejmować wszystkich ludzi, jak tego przykład dostrzegał w sercu Kościoła i w Sercu Jezusa²⁰.

2.2. Wymiar społeczny zadośćuczynienia

Przytoczone w encyklice liczne teksty Pisma Świętego wskazujące na źródło biblijne kultu Najświętszego Serca Jezusowego, jak też szeroko cytowane przykłady tekstów licznych świętych prowadzą papieża do postawienia kluczowego pytania o to, w jaki sposób należy rozumieć termin „zadośćuczynienie”. Stwierdza on: „Wszystko to pozwala nam zrozumieć, w świetle Słowa Bożego, jakie znaczenie powinniśmy nadać «zadośćuczynieniu» składanemu Sercu Chrystusa, czego Pan naprawdę oczekuje od nas jako zadośćuczynienia, z pomocą Jego łaski. Wiele na ten temat rozprawiano, ale św. Jan Paweł II dał jasną odpowiedź, aby ukierunkować nas, współczesnych chrześcijan, ku duchowi zadośćuczynienia bardziej zgodnemu z Ewangelią”²¹.

¹⁸ Por. DN 177.

¹⁹ Por. DN 178.

²⁰ Por. DN 179.

²¹ DN 181.

W dalszej części dokumentu papież Franciszek odnosi się do zadośćuczynienia w jego wymiarze społecznym. W praktyce chodzi tutaj o budowanie cywilizacji Serca Chrystusa, czyli do łączenia synowskiej miłości Boga z miłością bliźniego. „«Jest to prawdziwe zadośćuczynienie, którego oczekuje Serce Zbawiciela»²². Jesteśmy wezwani, aby razem z Chrystusem budować nową cywilizację miłości na ruinach, które przez nasz grzech pozostawiamy po sobie na tym świecie. Chodzi o zadośćuczynienie, jakiego oczekuje od nas Serce Chrystusa. Pośród zniszczenia pozostawionego przez zło Serce Chrystusa zapragnęło potrzebować naszej współpracy, aby odbudować dobro i piękno»²³.

2.3. Wymiar apostołski i misyjny kultu Bożego Serca

Ojciec święty mówi o wymiarze społecznym wynagrodzenia, przypomina nauczanie św. Jana Pawła II, który stwierdził, że wynagrodzenie jest „apostołskim współuczestnictwem w dziele zbawiania świata”²⁴. Odnosząc się do poświęcenia się Sercu Jezusa, wskazuje również na wymiar misyjny kultu, który odpowiada na pragnienie Serca Zbawiciela, by za pośrednictwem Jego Ciała rozszerzać na cały świat oddanie się Kościoła sprawie królestwa i łączyć wyznawców Chrystusa w akcie składania ofiary Ojcu²⁵. Papież Franciszek stwierdza: „W tym samym bowiem momencie, w którym Serce Chrystusa prowadzi nas do Ojca, posyła nas do braci.

²² JAN PAWEŁ II, *Pragnę, abyście wytrwale szerzyli kult Serca Chrystusa. List do Ojca Petera Hansa Kolvenbacha, przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, Paray-le-Monial, 5 października 1986 r.*, w: C. Drązek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, Kraków 2004, s. 101.

²³ DN 182.

²⁴ JAN PAWEŁ II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa*, w: C. Drązek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, dz. cyt., s. 45.

²⁵ Por. DN 206.

W owocach służby, braterstwa i misji, które Serce Chrystusa wydaje poprzez nas, wypełnia się woła Ojca. W ten sposób krąg się zamyka: «Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie» (J 15,8)²⁶.

Poprzez dzieło misyjne Kościół przedłuża płomienie miłości Serca Chrystusa i niesie wieść o Bożej miłości objawionej w Jezusie. Przypominając słowa św. Pawła VI, papież Franciszek stwierdza ponadto, że pasterska gorliwość oraz zapał misyjny „wtedy będą prawdziwie płonąć, gdy zarówno kapłani, jak i wierni, wpatrzeni w przykład odwiecznej miłości, okazanej nam przez Słowo Wcielone, mając na uwadze jedynie chwałę Bożą, wyteżą wszystkie swoje siły w tym kierunku, by dzielić z innymi niezgłębione bogactwa Chrystusowe. W świetle Najświętszego Serca, misja staje się kwestią miłości, a największym ryzykiem w tej misji jest to, że mówi się i robi wiele rzeczy, ale nie udaje się doprowadzić do szczęśliwego spotkania z miłością Chrystusa, która przygarnia i zbawia”²⁷. Misja głoszenia miłości Bożego Serca „wymaga misjonarzy rozmiłowanych, którzy wciąż pozwalają się zdobyć przez Chrystusa, i którzy nie mogą nie przekazywać tej miłości, która odmieniła ich życie”²⁸. To głoszenie zarówno świadectwem, jak też słowem, zmierza do zachęty, by pokochać Jezusa. Ten cel wynikający z dynamiki miłości jest więc wolny od prozelityzmu oraz szanuje wolność i godność drugiej osoby²⁹. Papież dodaje, że „zakochane serce nie czyni tego z obowiązku, to dla niego konieczność, którą trudno powstrzymać: «Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii!» (1 Kor 9,16). «Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień,

²⁶ DN 163.

²⁷ DN 208. Por. PAWEŁ VI, List apostolski o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego *Diserti interpretes*, Rzym 1965, 4.

²⁸ DN 209.

²⁹ Por. DN 210.

żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem» (Jr 20,9)³⁰.

2.4. Wynagrodzenie jako przeciwstawianie się grzechowi

Uwypuklając społeczny wymiar grzechu niszczącego Kościół i społeczeństwo, papież Franciszek wskazuje na niebezpieczeństwo tworzenia się struktur grzechu, co ma wpływ także na rozwój narodów. Przecistawiając się dominującej mentalności uznającej za normalne lub racjonalne to, co jest jedynie egoizmem i obojętnością, chrześcijanie są zobowiązani do opowiedzenia się za społecznym dynamizmem, który przywraca i buduje dobro. Naprawianie struktur zła stanowi prawdziwe zadośćuczynienie i wynagrodzenie Bożemu Sercu, którego istotą jest odpowiedź miłości na miłość³¹. Papież stwierdza następnie: „Właśnie dlatego, że ewangeliczne zadośćuczynienie ma tak silne znaczenie społeczne, nasze akty miłości, służby, pojednania, aby rzeczywiście stały się wynagradzające, wymagają, aby Chrystus je pobudzał, motywował, czynił możliwymi. Św. Jan Paweł II mówił również, że aby budować cywilizację miłości, dzisiejsza ludzkość potrzebuje Serca Chrystusa. Chrześcijańskie zadośćuczynienie nie może być rozumiane jedynie jako zbiór zewnętrznych dzieł, które są także niezbędne i czasami godne podziwu. Wymaga ono pewnej duchowości, duszy, sensu, które dadzą tym dziełom moc, rozmach i nieustrudzoną kreatywność. Potrzebuje życia, ognia i światła, które pochodzą z Serca Chrystusa”³². Możemy więc stwierdzić, że współpraca w dziele wynagrodzenia Jezusa czerpie swoją siłę i inspirację z postawy wynagradzającej Syna Bożego. Jedynie On, będąc w sensie ścisłym Wynagrodzicielem,

³⁰ DN 211.

³¹ Por. DN 183.

³² DN 184.

uczy człowieka postawy wynagradzającej, która w swojej istocie jest zawsze związana z pełnieniem woli Ojca i odpowiedzią na Jego miłość. Papież Franciszek stwierdza dalej, że zadośćuczynienie nie może się ograniczać do czysto zewnętrznych czynów. Uświadamiając sobie konsekwencję osobistej grzeszności, w każdym, kto pragnie naśladować Jezusa, rodzi się pragnienie wynagrodzenia zranionym sercom wszędzie tam, gdzie została spowodowana najgłębsza szkoda, najbardziej bolesna rana³³. „Duch zadośćuczynienia «zachęca nas do żywienia nadziei, że każda, nawet głęboka rana może być uleczona. Całkowite naprawienie wydaje się czasem niemożliwe, kiedy dobra albo drogie osoby są definitywnie utracone albo kiedy pewne sytuacje stały się nieodwracalne. Jednak zamiar naprawienia i uczynienia tego w sposób konkretny jest istotny dla procesu pojednania i przywrócenia pokoju w sercu»^{34,35}.

Jednym z podstawowych warunków koniecznych do tego, by zadośćuczynienie było skuteczne, jest uznanie własnej winy. „Pragnienie zadośćuczynienia rodzi się właśnie z tego uczciwego uznania krzywdy wyrządzonej bratu oraz z głębokiego i szczerego poczucia, że została zraniona miłość”³⁶. Przyznanie się do winy nie jest oznaką słabości, lecz staniem w prawdzie o sobie samym. Papież Franciszek stwierdza ponadto, że prośba o przebaczenie należy do ducha zadośćuczynienia, ponieważ uzdrawia zepsute relacje, otwiera na dialog, przywraca więzi braterskie i stanowi pocieszenie w sytuacji zranienia. „W ten sposób, jeśli nie można w pełni naprawić tego, co jest niemożliwe do naprawienia, może zawsze

³³ Por. DN 185.

³⁴ FRANCISZEK, *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji pod hasłem „Réparer l'irréparable” (Naprawić nienaprawialne), z okazji 350. rocznicy objawień Jezusa w Paray-le-Monial, 04.05.2024 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 5(462) (2024), s. 39.

³⁵ DN 186.

³⁶ DN 187.

odrodzić się miłość, czyniąc ranę znośną³⁷. Taka postawa rodzi ducha zadośćuczynienia, „ponieważ ten, kto skruszy się w sercu, czuje się coraz bardziej bratem wszystkich grzeszników świata, czuje się bardziej bratem, bez fasady wyższości czy surowości osądu, lecz zawsze z pragnieniem miłowania i zadośćuczynienia”³⁸.

2.5. Wynagrodzenie przez miłość

W dalszej części encykliki papież Franciszek podaje definicję wynagrodzenia, które według niego „należy rozumieć jako usunięcie przeszkód, które stawiamy rozszerzaniu się miłości Chrystusa w świecie, przez nasz brak zaufania, wdzięczności i poświęcenia”³⁹. Tłumaczy również, że Jezus Chrystus sam niejako zgadza się na ograniczenie chwały swego zmartwychwstania oraz powstrzymuje rozprzestrzenianie się swojej przeogromnej miłości, pozostawiając wolności człowieka przestrzeń dla dobrowolnej współpracy z Jego Sercem. Skutkiem tego odrzucenie ze strony człowieka, jak również brak ufności wobec Boga powstrzymują działanie miłości Bożej. Przeciwnie zaś – ufność wobec miłości Stwórcy sprawia, że otwiera się sposobność dla wolnego wylania miłości Bożej. „Nasze odrzucenie lub nasza obojętność ograniczają skutki Jego mocy i owocność Jego miłości w nas. Jeśli nie znajduje we mnie zaufania i otwartości, Jego miłość zostaje pozbawiona – ponieważ On sam tego chciał – swego przedłużenia w moim życiu, które jest jedyne i niepowtarzalne, oraz w świecie, w którym mnie powołał, abym ją uobecniał”⁴⁰.

³⁷ DN 189. Por. DN 188.

³⁸ DN 190.

³⁹ DN 194.

⁴⁰ DN 193. Por. DN 191-194.

Papież Franciszek, posługując się duchowością św. Teresy od Dzieciątka Jezus, przytacza jeden z głównych zarzutów dotyczących idei wynagrodzenia. Rozumienie wynagrodzenia jako ofiary człowieka wobec sprawiedliwości Bożej mającej na celu odwrócenie kary należnej za popełniony grzech skutkowało zarzutem, że konieczność takiej ofiary sugeruje niekompletność lub niepełną skuteczność ofiary Chrystusa, jedynego Wynagrodziciela, bądź też sugerowało, że Jego miłosierdzie nie jest wystarczająco silne⁴¹. Duchowa intuicja św. Teresy z Lisieux prowadzi ją do przekonania, że „istnieje inny sposób ofiarowania siebie, w którym nie ma potrzeby zaspokajania boskiej sprawiedliwości, ale należy pozwolić, aby nieskończona miłość Pana rozprzestrzeniła się bez przeszkód: «Boże mój! Czyż ta Miłość wzgardzona ma pozostać w Twym Sercu? Sądzę, że gdybyś znalazł dusze oddające się na całopalne Ofiary Twojej Miłości, [Twój ogień] strawiłby je natychmiast; zdaje mi się, że czułbyś się szczęśliwy, nie będąc już więcej zmuszonym tłumić w sobie przyływów nieskończonej czułości»”⁴².

Ofiara z miłości i dla Miłości, jaką składa święta, z jednej strony przekazuje całą prawdę o dobroci i miłości Stwórcy, z drugiej zaś – wskazuje na szacunek Boga wobec wolności człowieka. Sprawiedliwość Boża zostaje tutaj ponadto ukazana w świetle Bożej miłości: „Nie trzeba nic dodawać – kontynuuje papież – do jedynej odkupieńczej ofiary Chrystusa, ale prawdą jest, że odrzucenie naszej wolności nie pozwala Sercu Chrystusa rozprzestrzeniać swoich «fal nieskończonej czułości» na tym świecie. A dzieje się tak, ponieważ sam Pan chce uszanować tę możliwość. To właśnie, bardziej niż boska sprawiedliwość, niepokoiło serce św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ponieważ dla niej, sprawiedliwość można zrozumieć tylko

⁴¹ Por. DN 195.

⁴² DN 196.

w świetle miłości”⁴³. W konsekwencji św. Teresa od Dzieciątka Jezus dokonuje aktu ofiarowania się miłosiernej miłości Boga, a nie Jego sprawiedliwości. Papież konkluduje, że jej ofiara miłości pozwoliła, by Serce Jezusa rozszerzyło piękno swej miłości w jej sercu oraz wzbudziło w niej pragnienie, które stało się sednem jej powołania: „Co istotne – stwierdza papież Franciszek – należy podkreślić, że nie chodzi tylko o pozwolenie, aby Serce Jezusa rozszerzało piękno swojej miłości w naszym sercu, poprzez całkowitą ufność, ale także o to, aby poprzez własne życie docierało do innych i przemieniało świat: «W Sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością! (...) W ten sposób moje marzenie zostanie spełnione!!!». Te dwa aspekty są ze sobą nierozdzielnie związane. Pan przyjął jej ofiarę. Rzeczywiście, jakiś czas później, ona sama wykazała się głęboką miłością do innych i potwierdziła, że pochodziła ona z Serca Chrystusa, które przedłużało się przez nią”⁴⁴.

Odwołując się następnie do nauczania Piusa XI z encykliki *Miserentissimus Redemptor* na temat konieczności wynagrodzenia Bogu za zniewagi wyrządzone Jego odwiecznej Miłości⁴⁵, papież Franciszek proponuje poszerzenie formy zadośćuczynienia, która umożliwiłaby rozszerzenie się miłości Jezusa w zamian za te miejsca i chwile, w których została ona odtrącona bądź zanegowana. Wykraczając poza zwykłe pocieszenie Jezusa Chrystusa, wynagrodzenie ze strony człowieka może przejawiać się w aktach braterskiej miłości, które staną się niejako lekarstwem na rany Kościoła i świata. Będzie to – zdaniem papieża – nowym wyrazem odnawiającej mocy Serca Chrystusa⁴⁶. Jezus Chrystus jest jedynym Zbawicielem i On daje odkupienie przez swoją ofiarę poniesioną za nas na

⁴³ DN 197.

⁴⁴ DN 198-199.

⁴⁵ Por. MR 4.

⁴⁶ Por. DN 200.

krzyżu (por. 1 Tm 2,5-6). Jednak przez wyrzeczenia i cierpienia, jakich wymagają akty miłości bliźniego, człowiek może łączyć się z cierpiącym Chrystusem i w ten sposób dobrowolnie przyjąć uczestnictwo w Jego odkupieńczej miłości i Jego jedynej ofierze, składając w ten sposób swoje zadośćuczynienie Bogu. „W ten sposób dopełniamy w naszym ciele «niedostatki udręk Chrystusa (...) dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół» (Kol 1,24), i to sam Chrystus przedłuża za naszym pośrednictwem skutki swego całkowitego oddania się z miłości»⁴⁷.

Papież zauważa, że tym, co wskazuje nam drogę uniżenia, jest pokora Serca Jezusa Chrystusa. „Bóg chciał przyjść do nas, unizając się, czyniąc się małym. Naucza o tym już Stary Testament poprzez różne metafory, ukazujące Boga, który wchodzi w małość historii i pozwala się odrzucić przez swój lud. Jego miłość miesza się z codziennym życiem umiłowanego ludu i błaga, niczym żebrak, o odpowiedź, jakby prosząc o pozwolenie, by mogła ukazać swoją chwałę. Z drugiej strony, «to chyba jeden jedyny raz tak własnymi słowami odwołał się Pan Jezus do swego serca. I uwydatnił ten jeden rys: «cichość i pokorę». Jakby chciał powiedzieć, że tą tylko drogą chce zdobywać człowieka»⁴⁸. Gdy Chrystus powiedział: «Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca» (Mt 11,29), wskazał, że «potrzebuje naszej małości, naszej pokory serca, aby się wyrazić»⁴⁹⁵⁰.

Kolejnym ważnym spostrzeżeniem, jakie czyni papież Franciszek, jest to, że wspomniane czyny miłości bliźniego tylko wtedy

⁴⁷ DN 201.

⁴⁸ JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Serca Chrystusa*, w: C. Drążek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, dz. cyt., s. 140.

⁴⁹ FRANCISZEK, *Homilia podczas porannej Mszy św. w Domu Świętej Marty*, 27 czerwca 2014 r., w: TENŻE, *Bóg szuka nas na marginesie. Słowa z Domu Świętej Marty*, tł. A. T. Kowalewska, Kraków 2017, s. 179.

⁵⁰ DN 202.

mają wartość zadośćuczynienia, kiedy są karmione miłością samego Chrystusa. „On pozwala nam miłować tak, jak On sam umiłował, i w ten sposób On sam, za naszym pośrednictwem, miłuje i służy. O ile z jednej strony wydaje się umniejszać, uniżać, ponieważ chciał okazać swoją miłość poprzez nasze gesty, to z drugiej strony, w najprostszych dziełach miłosierdzia, Jego Serce odbiera chwałę i objawia całą swoją wielkość. Ludzkie serce, które daje przestrzeń miłości Chrystusa poprzez całkowite zaufanie, i pozwala tej miłości, przez jej ogień, rozprzestrzeniać się w swoim życiu, staje się zdolne do kochania innych jak Chrystus, stając się małym i bliskim wszystkim. W ten sposób Chrystus zaspokaja swoje pragnienie i chwalebnie rozprzestrzenia w nas, i poprzez nas, płomień swojej gorejącej czułości”⁵¹. To bardzo ważne spostrzeżenie, ponieważ uświadamia nam ono, że jedynie miłość Jezusa Chrystusa jest w stanie nadać wartość wynagradzającą nawet najmniejszym ludzkim czynom. Ich wartość wynika więc ze zjednoczenia z Jezusem i Jego czynami, nie zaś z nas samych.

W tym kontekście zostaje ukazany również wymiar trynitarny nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Papież przypomina, że „zadośćuczynienie Chrystusa w wymiarze ludzkim zostaje ofiarowane Ojcu poprzez działanie Ducha Świętego w nas. Dlatego nasze zadośćuczynienie Sercu Chrystusa jest ostatecznie skierowane do Ojca, który raduje się, widząc nas zjednoczonych z Chrystusem, gdy ofiarowujemy się przez Niego, z Nim i w Nim”⁵². W każdej liturgii Mszy Świętej uobecnia się to w doksologii, w której przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie składamy Bogu Ojcu w jedności Ducha Świętego doskonałą ofiarę uwielbienia i zadośćuczynienia, jaką jest sam Jednorodzony Syn Ojca.

⁵¹ DN 203.

⁵² DN 205.

2.6. Zadośćuczynienie jako ufność

Papież Franciszek w omawianej encyklice wydaje się przenosić akcent z rozumienia terminu „zadośćuczynienie” w perspektywie ofiarniczej, uwypuklającej bolesny aspekt nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, stwierdzając za św. Teresą od Dzieciątka Jezus, że najlepszą ofiarą miłą Jezusowi jest zaufanie: „Zrozum, że aby miłować Jezusa, aby być ofiarą Jego miłości, im bardziej jest się słabym, bez pragnień i cnoty, tym bardziej jest się podatnym na działanie tej Miłości trawiącej i przekształcającej. (...) Och! Jakże bym chciała, żebyś zrozumiała to, co czuję...! Ufność i nic jak tylko ufność powinna nas prowadzić do Miłości”⁵³. Franciszek zauważa przy tym: „Nie oznacza to, że Tereska nie składała w ofierze swoich cierpień i udręk, łącząc się w ten sposób z cierpieniami Chrystusa, jednak kiedy chciała dotrzeć do istoty, troszczyła się o to, aby nie nadawać tym ofiarom znaczenia, którego nie mają”⁵⁴.

3. Teologiczny aspekt wynagrodzenia

Wynagrodzenie, o którym mowa w kulcie Najświętszego Serca Jezusowego – jak słusznie zauważa ks. Janusz Królikowski – z punktu widzenia teologicznego jest zagadnieniem złożonym. Poprzez usytuowanie go w ramach soteriologii katolickiej staje się ono jednak w pełni wartościowym sposobem przeżywania tajemnicy zbawienia otwartego przed człowiekiem przez Jezusa Chrystusa. Wynagrodzenie wyrasta bowiem z misterium pośredniczenia zbawczego Syna

⁵³ DN 138.

⁵⁴ DN przypis 134.

Bożego, które jest dziełem wynagradzającym w sensie ścisłym, a sam Chrystus jest jedynym Wynagrodzicielem⁵⁵.

Termin „wynagrodzenie” nie posiada pochodzenia biblijnego. Jest on używany zamiennie z takimi określeniami jak: „ekspiacja”, „przebłaganie”, „rekapitulacja” czy „zadośćuczynienie”⁵⁶. Zagadnienie wynagrodzenia, które jest jednym z istotnych elementów kultu Najświętszego Serca Jezusowego, z punktu widzenia teologii łączy się ściśle ze słowem „zasługa”⁵⁷, które – jak

⁵⁵ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Wynagrodzenie w ramach soteriologii katolickiej*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego, Lublin, 2 października 2014 roku*, Kraków 2015, s. 147-148.

⁵⁶ Ramy tego artykułu nie pozwalają na szerokie omówienie zagadnienia wynagrodzenia. Zajmiemy się tutaj jedynie wynagrodzeniem w ujęciu soteriologii, zwłaszcza w odniesieniu do pojęcia „zasługi”. Zagadnienie wynagrodzenia można pogłębić, odnosząc się do następujących publikacji: L. CAPPELLUTI, *Od zadośćuczynienia do solidarności. Soteriologiczna perspektywa kultu Najświętszego Serca Jezusowego*, w: L. Balter, S. Dusza, A. Piętka (red.), *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 222-242; J. KRÓLIKOWSKI, *Wynagrodzenie w ramach soteriologii katolickiej*, dz. cyt., s. 147-169; N. MARTÍNEZ-GAYOL FERNÁNDEZ, M. J. FERNÁNDEZ, Á. CORDOVILLA, F. MILLÁN, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia*, Kraków 2012; C. NOWOROLNIK, *Problematyka wynagrodzenia w życiu świętych. Od ojców Kościoła do św. Małgorzaty Marii Alacoque – wybrane sylwetki*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa...*, dz. cyt., s. 11-51; L. POLESZAK, *Wynagrodzenie w przekazie Świętej z Paray-le-Monial, św. Klaudiusza de la Colombière’a i o. Leona Jana Dehona*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa...*, dz. cyt., s. 52-87; E. ZIEMANN, *Wynagrodzenie Sercu Jezusa w nauczaniu papieży XX i XXI wieku od Leona XIII do Benedykta XVI*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa...*, dz. cyt., s. 113-146.

⁵⁷ Termin „zasługa” (*meritum*) został wprowadzony do teologii chrześcijańskiej przez Tertuliana. Nie jest to termin biblijny. Georg Kraus zauważa, że w ścisłym znaczeniu – jako roszczenie prawne zakładające równość osiągnięcia i nagrody – we współczesnej dogmatyce nie nadaje się on do wyjaśnienia wydarzenia zbawczego i należy go unikać. Szerzej na ten temat: G. KRAUS,

zauważa ks. Krzysztof Porosło – jest dzisiaj błędnie rozumiane i w konsekwencji, zwłaszcza w kaznodziejstwie, często zwalczane. Właściwe zrozumienie terminu „zasługa” wynika z prawidłowej soteriologii, która ukierunkowuje jego treść w odniesieniu przede wszystkim do zasług męki Pańskiej i dzieła zbawienia Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jak pisze: „zadośćuczynienie i zasługiwanie nie jest jedynie skutkiem działania Chrystusa, ale wewnętrzną cechą tego działania, które jest zadośćczyniące i zasługujące, i dlatego też zbawcze”⁵⁸. Przywołany autor odwołuje się do nauczania św. Tomasza z Akwinu, który „stara się pokazać działanie zbawcze Chrystusa z perspektywy Boga, który – choć został nieskończenie obrażony przez grzech człowieka – jednak w swojej dobroci jest gotowy przebaczyć człowiekowi ten grzech i w swojej miłości dąży do naprawienia tej relacji, którą zniszczył człowiek. Nie chodzi zatem tylko o «wyrównanie rachunków», o zbilansowanie poziomu niesprawiedliwości, ale o manifestację ogromu Bożej miłości, gdyż rachunki zostały wielokrotnie przekroczone, bowiem dzieło zbawienia dokonane przez Chrystusa nie tylko «skreśliło dłużny zapis», ale też przywróciło człowiekowi utraconą przez grzech godność i dało mu możliwość uczestnictwa w Boskiej naturze przez łaskę”⁵⁹.

W tym świetle staje się jasne, że skutek doskonałego zadośćuczynienia Jezusa Chrystusa dociera do człowieka wtedy, kiedy przyjmuje on łaskę. Co więcej, na mocy solidarności Jezusa z grzesznymi ludźmi, Jego dzieło zbawienia: męka, śmierć

Nauka o łasce – Zbawienie jako łaska, „Podręcznik Teologii Dogmatycznej w Jedenastu Traktatach”, t. 9, tł. W. Szymona, Kraków 1999, s. 251-254.

⁵⁸ K. POROSŁO, *O współczesnym (nie)rozumieniu pojęcia „zasługa”*, „Theologica Wratislaviensia” 16 (2021), s. 94-95.

⁵⁹ Tamże, s. 95. Por. P. ROSZAK, *Soteriologia zasługi i przyjaźni. Św. Tomasz z Akwinu wobec „Cur Deus homo” św. Anzelmą*, „Teologia w Polsce” 1(8) (2014), s. 30-31.

i zmartwychwstanie oraz Jego nieskończone zasługi jako Głowy Mistycznego Ciała stają się prawdziwie naszymi zasługami⁶⁰.

3.1. Doktryna zadośćuczynienia zastępczego

Doktryna zadośćuczynienia zastępczego oparta jest na podstawach biblijnych (por. Hbr 2,17-18; 9,6-10; 18; Rz 3,24-25; Tt 1,13-14)⁶¹. W patrystyce zachodniej, np. w opisie relacji między Bogiem i człowiekiem w dziełach Tertuliana, pojawia się ukierunkowanie bardzo praktyczne, posługujące się kategoriami zaczerpniętymi z języka prawniczego. Podobne ukierunkowanie jest zresztą widoczne także w doktrynie o usprawiedliwieniu św. Pawła Apostoła zawartej w Liście do Rzymian i w Liście do Galatów. Grzech człowieka niszczy porządek (*ordo*) między Bogiem i ludźmi. To naruszenie może być naprawione jedynie przez karę albo zadośćuczynienie (*aut satisfactio aut poena*). Święty Anzelm z Canterbury w swoim dziele *Cur Deus homo* (1098) dokonał syntezy soteriologii, przedstawiając tzw. teorię zadośćuczynienia, która nie pretendując do roli całościowej koncepcji soteriologicznej, miała wykazać, że wcielenie było odpowiednią drogą odkupienia człowieka. Tym, co w tej teorii jest istotne dla zagadnienia wynagrodzenia i zadośćuczynienia, to stwierdzenie, że obiektywny ład świata nie jest niczym innym, jak tylko objawieniem chwały Boga (*gloria Dei externa*). Grzech, stanowiąc obrazę Boga, nie polega na rozumianym antropomorficznie uczynieniu czegoś Bogu, ale jest odrzuceniem objawiającej się Jego chwały jako narzędzia własnego zbawienia. Od tej chwały Bożej

⁶⁰ Por. P. ROSZAK, *Soteriologia zasługi i przyjaźni...*, dz. cyt., s. 32.

⁶¹ Por. S. WITKOWSKI, *Ekspiacyjna ofiara Chrystusa za grzechy (Hbr 9,11-28) oraz powinność wyrównania krzywd w relacjach międzyludzkich (Łk 19,8; Dz 16,35-39)*, „Polonia Sacra” 3(28) (2024), s. 157-177.

różni się istotna chwała Boża (*gloria Dei interna*), której żadne ze stworzeń nie może naruszyć. Grzech nie może więc polegać na wewnętrznej obrazie Boga, lecz jest naruszeniem zbawczego porządku, który ma na celu dobro człowieka. Karą za grzech nie jest więc zło, które Stwórca wymyśla dla zaspokojenia swego pragnienia zemsty i które przez sadomasochistycznie rozumiane przeniesienie musiałby wyrządzić własnemu Synowi. Karą za grzech jest raczej doświadczenie utraty Boga jako zbawienia, a staje się ona widoczna w naruszeniu porządku sprawiedliwości. Traktując poważnie wolność człowieka, będącą darem Boga, Stwórca nie wyklucza jej w przywracaniu utraconego *ordo*. Ponownie uzdalnia ludzką wolność do poszanowania *ordo iustitiae*. Człowiek jednak nie jest zdolny sam z siebie przywrócić utraconego porządku. Rozwiązaniem tej sytuacji jest wcielenie Słowa Przedwiecznego stanowiące odpowiedź Boga i objawienie Jego sprawiedliwości oraz chwały Bożej w stworzeniu. Jezus w swoim człowieczeństwie w zastępstwie wszystkich uznaje cześć i chwałę Boga w świecie, a ponieważ jest bez grzechu, zajmuje miejsce grzesznej ludzkości, której stał się członkiem w akcie wcielenia. Jako niewinny ponosi karę za winy ludzi, a w akcie posłuszeństwa czyni swoją śmierć zastępczą śmiercią ekspiacyjną. Dokonując pojednania, przyjmuje w swej stworzonej wolności propozycję pojednania i sprawiedliwości oraz okazuje cześć Bogu poprzez swoją śmierć na krzyżu stanowiącą zapłatę za grzech. W ten sposób, doskonale wystarczający, czyni zadość (*satis facere*) czci Boga i porządkowi Jego sprawiedliwości, dzięki czemu zostaliśmy usprawiedliwieni. Od tej pory ludzie ponownie są zdolni uznawać Bożą chwałę i włączać się w porządek przymierza i zbawienia. W doktrynie zastępczej śmierci ekspiacyjnej przedstawionej przez św. Anzelmą z Canterbury istotne znaczenie ma biblijna idea przymierza oraz akcentowanie działania Syna Bożego jako pośrednika w Jego człowieczeństwie, autonomia Jego ludzkiej wolności i wynikające

stąd zbawcze znaczenie posłuszeństwa, ofiary i zasługi Jezusa jako człowieka⁶².

3.2. Wartość zasługująca dobrych uczynków człowieka

Nauka o zasłudze opiera się na prawdzie o współdziałaniu człowieka z łaską Bożą. Poruszony natchnieniami Ducha Świętego człowiek, dokonując dobrych dzieł, nie pozostaje bierny. Rozwija swoją przyczynowość, która jest inna od przyczynowości Bożej. W dobrym czynie człowieka dostrzegamy działanie Boga – jako przyczyny pierwszej oraz działanie człowieka – przyczyny wtórnej, lecz przyczyny zdolnej, wolnej i rozumnej. Działanie łaski Bożej w czynach człowieka jest więc w pewien sposób Boskie i ludzkie.

Katechizm Kościoła katolickiego naucza, że „w znaczeniu ściśle prawnym nie istnieje ze strony człowieka zasługa względem Boga. Nierówność między Nim a nami jest niezmierna, ponieważ wszystko otrzymaliśmy od Niego jako naszego Stwórcy”⁶³. Katechizm precyzuje tę myśl następująco: „Możemy zasługiwać przed Bogiem jedynie w następstwie dobrowolnego zamysłu Boga, by włączyć człowieka w dzieło swojej łaski. Zasługa jest przede wszystkim dziełem łaski Bożej, a następnie współpracy człowieka. Zasługa człowieka powraca do Boga”⁶⁴. Pojęcie zasługi można tutaj zdefiniować jako cechę ludzkich działań, która czyni je wartymi nagrody⁶⁵. Sam katechizm stwierdza: „Pojęcie «zasługa» oznacza na ogół

⁶² Por. G. L. MÜLLER, *Dogmatyka katolicka*, tł. W. Szymona, Kraków 2015, s. 402-405. Por. także: P. ARTEMIUK, *Ekspiacja w perspektywie teologicznej*, <https://teologiapolityczna.pl/ks-przemyslaw-artemiuk-ekspiacja-w-perspektywie-teologicznej> (odczyt z dn. 01.02.2025 r.).

⁶³ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002 (dalej: KKK), 2007.

⁶⁴ KKK 2025.

⁶⁵ Por. J. L. LORDA, *Łaska Boża*, tł. J. Lekan, Lublin 2012, s. 319.

nalearną zapłatę ze strony wspólnoty lub społeczności za działanie jednego z jej członków, uznane za dobre lub szkodliwe, zasługujące na nagrodę lub karę. Zasługa wynika z cnoty sprawiedliwości, zgodnie z zasadą równości, która nią rządzi”⁶⁶.

Z Bożego objawienia wiemy, że Bóg zechciał obiecać wieczne szczęście tym, którzy okażą Mu wierność (por. Mt 25; 2 Tm 4,7-8, 1 Kor 9,24; 1 Kor 3,8). Ewangelie wielokrotnie mówią o nagrodzie za dobre uczynki. Każdy człowiek na poziomie moralnym posiada świadomość tego, że czyni dobrze lub źle, i ma również ufność. Na poziomie religijnym wierzący w Boga mają nadzieję, że sprawiedliwy Bóg, Stwórca świata, osądzi i da każdemu to, na co zasłużył. Zasługa stanowi więc fundamentalny wymiar zmysłu religijnego człowieka. Sobór Trydencki 16. rozdział Dekretu *De iustificatione* (sesja VI) poświęca nauce o zasłudze, deklarując, że opiera się ona całkowicie na łasce Bożej. Wszystkie dzieła człowieka sprawiedliwego pochodzą z łaski Bożej i są prawdziwie zasługujące oraz zasługują na życie wieczne, w czym nie ma żadnej zarozumiałości. „Dlatego dobrze działającym «aż do końca» [Mt 10,22] i w Bogu ufającym należy stawiać przed oczy życie wieczne i jako łaską miłosiernie przyobecną przez Jezusa Chrystusa synom Bożym, i jako zapłatę, która mocą obietnicy samego Boga ma być wiernie wypłacona za ich dobre czyny i zasługi”⁶⁷. „Ten sam bowiem Jezus Chrystus (...) ustawicznie udziela sprawiedliwym siły, która ich dobre czyny zawsze uprzedza, towarzyszy im i po nich następuje, i bez której w żaden sposób te czyny nie mogłyby być miłe Bogu i zasługujące. Trzeba wierzyć, że samym usprawiedliwionym niczego już nie brak, by tymi czynami, które w Bogu są wykonane, zadośćuczynili Bożemu prawu w obecnym życiu i życie wieczne

⁶⁶ KKK 2006.

⁶⁷ S. GŁOWA, I. BIEDA (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1997 (dalej: BF), VII,75; H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER, *Enchiridion Symbolorum*, Friburg/Br 1963 (dalej: DzS), 1545.

prawdziwie sobie wysłużyli, jeśli umrą w łasce”⁶⁸. „W takim ujęciu ani nasza własna sprawiedliwość nie może uchodzić za pochodzącą od nas, ani «sprawiedliwość Boża» [Rz 10,3] nie jest zapoznana lub odrzucona”⁶⁹. „Chociaż Pismo św. dobrym uczynom przypisuje tak wielkie znaczenie (...), jednak chrześcijanin nie powinien pokładać nadziei lub chlubić się w sobie, zamiast w Panu (por. 1 Kor 1,31; 2 Kor 10,17), którego dobroć wobec wszystkich ludzi jest tak wielka, że chce, aby stało się naszymi zasługami to, co jest Jego darem”⁷⁰.

Z powyższych wypowiedzi na temat zasług można wyciągnąć kilka wniosków. Początkiem zasługi jest więc łaska Boża, bez której nie jest możliwe, by człowiek czynił dobro. Dzieła łaski są zawsze darem Boga, stąd też człowiek nie może ich sobie przypisać, jakby były jego własnymi czynami. Dzieła łaski są jednocześnie prawdziwymi dziełami człowieka, ponieważ łaska Boża nie zniewala człowieka. Są one owocem jego wolnego działania, przy współpracy z łaską Bożą. Nie można zasłużyć na pierwszą łaskę, jednak dobre dzieła wykonane z łaski Bożej zasługują na nagrodę obiecaną przez Boga. Współpracując w tym, o co Bóg prosi, człowiek zasługuje na nowe łaski, a życie Boże w nim wzrasta⁷¹.

Zakończenie

Jezus jest jedynym Wynagrodzicielem za grzechy człowieka. Przez swoją mękę i krzyż odkupił ludzkie winy i przyniósł

⁶⁸ BF VII,75; DzS 1546.

⁶⁹ BF VII,75; DzS 1547.

⁷⁰ BF VII,75; DzS 1547.

⁷¹ Por. G. KRAUS, *Nauka o łasce – Zbawienie jako łaska*, dz. cyt., s. 250-251; J. L. LORDA, *Łaska Boża*, dz. cyt., s. 320-323.

człowiekowi zbawienie. Czyny zasługujące człowieka są zakorzenione w zasługach Chrystusa i potwierdzają źródłowość łaski. Są one owocem udzielenia łaski, która zawsze wyprzedza czyn zasługujący. Nauka o zasługach podkreśla dobroć Boga, który towarzyszy człowiekowi uprzedzającą łaską, uzdalniającą go do czynienia dobra. Na dobre czyny człowieka Bóg odpowiada jeszcze większym dobrem, które ujawnia Jego hojność, mądrość i sprawiedliwość, które zawsze idą w parze z Jego miłością i miłosierdziem.

Nauczanie papieża Franciszka na temat wynagrodzenia, pocieszenia czy zadośćuczynienia zawarte w encyklice *Dilexit nos*, oprócz przypomnienia dotychczasowego nauczania Kościoła na ten temat, ma wartość przede wszystkim pastoralną. Ojciec święty zachęca wiernych, poprzez liczne przykłady biblijne zbawczego i zadośćczyniącego działania Jezusa Chrystusa a także przykłady zaczerpnięte z życia świętych, do praktyki kultu Najświętszego Serca Jezusowego, zwłaszcza w wymiarze wynagrodzenia rozumianego jako odwzajemnienie miłości. Przyjmując dar miłości od Boga, człowiek może dzielić się nim z innymi, przyczyniając się jednocześnie, w zjednoczeniu z Jezusem, do leczenia ran zadanych miłości Boga. Taka postawa człowieka sprawia, że czynnie włącza się on w odpowiedź na wezwanie Boga: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary” (Oz 6,6). Jedynie kochając Boga, także w drugim człowieku, można w pełni realizować przykazanie miłości w jego podwójnym wymiarze. Włączając się w dzieło wynagrodzenia Jezusa, człowiek uświadamia sobie, ile zawdzięcza bezinteresownej miłości Boga, ale także realizuje Jego wezwanie do odwzajemnienia miłości Trójcy Przenajświętszej, którą w sobie doświadcza.

Bibliografia

- Artemiuk P., *Ekspiacja w perspektywie teologicznej*, <https://teologiapolityczna.pl/ks-przemyslaw-artemiuk-ekspiacja-w-perspektywie-teologicznej> (odczyt z dn. 01.02.2025 r.).
- Cappelluti L., *Od zadośćuczynienia do solidarności. Soteriologiczna perspektywa kultu Najświętszego Serca Jezusowego*, w: L. Balter, S. Dusza, A. Piętko (red.), *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 222-242.
- Denzinger H., Schönmetzer A., *Enchiridion Symbolorum*, Friburg/Br 1963.
- Drażek C. (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, Kraków 2004.
- Franciszek, *Bóg szuka nas na marginesie. Słowa z Domu Świętej Marty*, tł. A. T. Kowalewska, Kraków 2017.
- Franciszek, Encyklika o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa *Dilexit nos*, Rzym 2024.
- Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. krzyżma*, 28 marca 2024 r., „L'Osservatore Romano” 4 (2024), s. 62-65.
- Franciszek, *Homilia podczas porannej Mszy św. w Domu Świętej Marty*, 27 czerwca 2014 r., w: Franciszek, *Bóg szuka nas na marginesie. Słowa z Domu Świętej Marty*, tł. A. T. Kowalewska, Kraków 2017, s. 179-180.
- Franciszek, *Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji pod hasłem „Réparer l'irréparable” (Naprawić nienaprawialne)*, z okazji 350. rocznicy objawień Jezusa w Paray-le-Monial, 04.05.2024 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 5(462) (2024), s. 38-39.
- Głowa S., Bieda I. (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1997.
- Jan Paweł II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa*, w: C. Drażek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, Kraków 2004, s. 42-48.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Rzym 1987.
- Jan Paweł II, *Pragnę, abyście wytrwale szerzyli kult Serca Chrystusa. List do Ojca Petera Hansa Kolvenbacha, przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego*, Paray-le-Monial, 5 października 1986 r., w: C. Drażek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, Kraków 2004, s. 100-102.
- Jan Paweł II, *Tajemnica Serca Chrystusa*, w: C. Drażek (red.), *Jan Paweł II. Serce otwarte dla każdego*, Kraków 2004, s. 138-141.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kraus G., *Nauka o łasce – Zbawienie jako łaska*, „Podręcznik Teologii Dogmatycznej w Jedenastu Traktatach”, t. 9, tł. W. Szymona, Kraków 1999.
- Królikowski J., *Wynagrodzenie w ramach soteriologii katolickiej*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego*, Lublin, 2 października 2014 roku, Kraków 2015, s. 147-169.
- Lorda J. L., *Łaska Boża*, tł. J. Lekan, Lublin 2012.
- Martínez-Gayol Fernández N., Fernández M. J., Cordovilla Á., Millán F., *Od wzajemności miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia*, Kraków 2012.

- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, tł. W. Szymona, Kraków 2015.
- Noworolnik C., *Problematyka wynagrodzenia w życiu świętych. Od ojców Kościoła do św. Małgorzaty Marii Alacoque – wybrane sylwetki*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego, Lublin, 2 października 2014 roku*, Kraków 2015, s. 11-51.
- Paweł VI, List apostolski o kulcie Najświętszego Serca Jezusowego *Diserti interpretetes*, Rzym 1965.
- Pius XI, Encyklika o powszechnym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa *Miserentissimus Redemptor*, Rzym 1928.
- Pius XII, Encyklika o kulcie Serca Jezusowego *Haurietis aquas*, Rzym 1956.
- Poleszak L., *Wynagrodzenie w przekazie Świętej z Paray-le-Monial, św. Klaudiviusza de la Colombière'a i o. Leona Jana Dehona*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego, Lublin, 2 października 2014 roku*, Kraków 2015, s. 52-87.
- Porosło K., *O współczesnym (nie)rozumieniu pojęcia „zasługa”*, „Theologica Wratislaviensia” 16 (2021), s. 85-101.
- Roszak P., *Soteriologia zasługi i przyjaźni. Św. Tomasz z Akwinu wobec „Cur Deus homo” św. Anzelma*, „Teologia w Polsce” 1(8) (2014), s. 19-36.
- II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964.
- Wełna J., Ziemann E. (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego, Lublin, 2 października 2014 roku*, Kraków 2015.
- Witkowski S., *Ekspiacyjna ofiara Chrystusa za grzechy (Hbr 9,11-28) oraz powinność wyrównania krzywd w relacjach międzyludzkich (Łk 19,8; Dz 16,35-39)*, „Polonia Sacra” 3(28) (2024), s. 157-180.
- Ziemann E., *Wynagrodzenie Sercu Jezusa w nauczaniu papieży XX i XXI wieku od Leona XIII do Benedykta XVI*, w: J. Wełna, E. Ziemann (red.), *W misji wynagradzania Bogu przez Serce Jezusa. Materiały z sympozjum naukowego poświęconego kultowi Serca Jezusowego, Lublin, 2 października 2014 roku*, Kraków 2015, s. 113-146.